

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCYALISTYCZNEJ

NAKŁADEM: LUDOWEGO TOWARZYSTWA WYDAWNICZEGO.

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR W. HAUSNER.

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie mies. kor. 7.
Z dostawą do domu kor. 8.50
Na prowincyi mies. kor. 9.

CENY OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia za wiersz nonp. 40 h.
Nadesłane za wiersz nonp. 2 K.
Grubsze ogłoszenia 15 h. za wiersz,
tłustym drukiem podwójnie.

Adres Redakcji i Administracji:
Lwów, ul. Sykstuska 1. 21.

Cena numeru pojedyńczego:

50 hal.

Pułkownik Sikorski do obrońców Gródka.

Dowódca sił zbrojnych, bohatersko zasłaniających Gródek a przez to i Lwów, wydał rozkaz, w którym zaznacza męstwo ni-słychane żołnierzy, którzy dni sześć i sześć nocy bez przerwy trwają na swych stanowiskach. Rozkaz brzmi dalej:

Żołnierze! Chyląc głowy przed cieniami poległych bohaterów, na popioły ich przysięgam, że życie ich a Wasz trud nie pójdzie na marne. Znam dokładnie z bezpośrednich obserwacji Waszą drogę. Wiem jak wielkiego wysiłku wymaga w tej chwili naród, a szczególnie nasza zagrożona dzielnica Rzeczypospolitej.

Dzieląc ten trud z Wami, żądać muszę jako Wasz dowódca, byście, idąc śladem swoich dzielnych oficerów, wytrwali dalej niezachwianie na stanowisku. Powstrzymaliśmy dziesięciokrotnie siły nieprzyjacielskie a pęd ich, skierowany na Lwów, doszczętnie został złamany. Pustą przechwałką okazały się groźby wroga, który słał liczne oddziały na tyły grupy wojsk naszych w Gródku, ażeby odciąć linię odwrotu

do Lwowa a sam w rezultacie dostał się w dwa ognie.

Dziś, kiedy od Zachodu prą na wroga liczne oddziały wojsk naszych, biorąc odsiecz nam i zagrożonej stolicy, tem silniej i tem wytrwalej dźwierzć będziemy swoje stanowiska, by w chwili zwycięstwa po żołniersku pomścić śmierć niezapomnianych towarzyszy naszych.

W górę więc serca, żołnierze. Jeszcze dni kilka ciężkiego zmagania się z wrogiem, jeszcze jeden wysiłek niezłomnej woli żołnierskiej, jeden akt wytrwania a wspaniała od Bałtyku po Karpaty powstająca Polska odpłaci Wam Wasz trud hojnie.

Hart i wytrwanie przyniesie nam świetne i wiekopomne zwycięstwo nie tylko w tej walce, lecz na całym froncie bojowym.

Gródek Jagielloński, 16. marca 1919.

Sikorski, pułkownik,
dowódca dywizji.

Z walk o Lwów.

Z dnia 16. marca.

Nasza patrol z Rzęsny ruskiej wypędził nieprzyjaciela z lasu brzuchowickiego. Artyleria nieprzyjacielska ostrzeliwała Persenkówkę, Bodnarówkę i Kulparków, pozatem spokój.

Na odcinku Gródka nieprzyjacieli zaatakowali.

Sytuacja bojowa.

Lwów, dnia 16 marca.

Wiadomości oficjalne podały dwa szczęśliwe wypadki nasze z podstawy Rzęsna polska i ruska, które doszły do lasów brzuchowickich (dziś) i dominikańskich (wczoraj). Jakkolwiek akcje te zakrojone na małą miarę, jednak świadczą, że oddziały nasze uzyskały inicjatywę.

Na odcinku Gródeckim i w dniu dzisiejszym nieprzyjacieli nie mogli zdobyć się na żadną poważniejszą akcję.

Przyczyny pomyślnej a względnie spokojnej dla nas sytuacji na obu powyższych odcinkach są dalej takie same i zupełnie zrozumiałe. Cały ciężar operacji nieprzyjaciela przeniósł się na zachód jako przeciwdziałanie przeciw posuwa-

wał słabo przedmieście czerlańskie i Kamienobród. Nasza artyleria ostrzeliwała nieprzyjacielskie gniazda karabinów maszynowych.

Operacje naszych grup od zachodu rozwijają się pomyślnie. Zajęły one ważny punkt oparcia wojsk ukraińskich na południe od toru kolejowego. Dalsza akcja postępuje.

W tym czasie ofensywnie grupom naszym od Sądowej Wiszni. Dzień dzisiejszy notuje zajęcie przez grupy zachodnie nowego ważnego punktu oparcia wojsk ukraińskich, tym razem na południe od toru (wczoraj na północ).

Z tego wnioskuje można, że oba skrzydła naszych grup, operujących od Sądowej Wiszni, posunęły się naprzód. Sytuacja zatem oddziałów ukraińskich dziś znowu znacznie się pogorszyła.

Nowe swoje pozycje Ukraińcy, zepchnięci ze wzgórz Bortiatyn Dołhomosćiska, będą mogli dopiero w najlepszym razie oprzeć na pagórkach koło Zbadyńia, Rodatycz i Maryanówki, korzystając częściowo z potoku Zamłynki.

Ze względu jednak na ogólną sytuację wojsk ukraińskich, można wątpić, czy będą mogli, nawet gdyby chcieli, zatrzymać się na tej linii, czy nie będą zmuszone uczynić daleko większego kroku... w tył.

Bolszewicy biją Petlurówców.

Warszawa. 13. marca. (B. P.) W Rostowie handel zupełnie ustał. Stojące tu załogą oddziały kozackie zdecydowane są przy pierwszym spotkaniu przejść na stronę sowieckich wojsk. Pisma rostowskie nie ukrywają prawie faktu,

że wojska sowieckie mają powodzenie.

W okolicy Talnego sowieckie wojska ukraińskie odnoszą sukcesy za sukcesem. Petlurówczycy cofają się pośpiesznie na Krystynówkę.

Zastrzelenie sierżanta na placu Jura.

Czy kapitalistom i magnatom należy się odszkodowanie?

Sejm polski czeka jedno z najważniejszych zagadnień: uchwalenie zasad odbudowy zniszczonego wojną kraju.

Zagadnienie to ważne jest nie tylko ze względu na interes poszkodowanych obywateli, ale i ze względu na kwestię gospodarczej egzystencji państwa polskiego. Interes poszkodowanych wymaga zwrotu im tego wszystkiego, co przez wojnę utracili. Interes gospodarczy państwa wymaga zaś przede wszystkim, aby każdemu z obywateli państwa odbudować jego warsztat pracy i dać mu możliwość pracować produktywnie, tym zaś, którzy tego warsztatu pracy nie mieli, warsztat pracy dać.

Oto są dwie różne kwestie: interes poszkodowanych, którzy domagają się będą nie tylko odbudowy tego, co posiadali, ale i odszkodowania za wszystko co utracili, bez względu na to, czy utracone przedmioty są im niezbędnie potrzebne, względnie czy mogą oni sobie je nabyć czy też nie — i interes nowoczesnego państwa, które powinno przedewszystkiem dążyć do tego, aby każdemu zapewnić jego własny warsztat pracy a tym, którzy go nie posiadali, lub posiadali go jako niedostateczny, aby warsztat taki stworzyć względnie ulepszyć lub powiększyć.

W kwestii odbudowy jest więc interes jednostek różny od interesu państwa.

Sejm ma się wypowiedzieć, czy zasady odbudowy mają iść po linii interesu jednostek, czy też interesu państwa, jako jednostki gospodarczej. Byłoby niesprawiedliwe i niezgodne z duchem czasu, gdyby zajęto stanowisko interesu jednostek, chociażby pewne „dogmaty” prawa za tem przemawiały.

Nie jest bowiem jeszcze pewne, czy Polska otrzymała za zniszczenie odszkodowanie. Gdyby Polska odszkodowania nie otrzymała, odbudowa musiałaby być prowadzona kosztem ogółu — kosztu odbudowy musiałaby być pokrywane z podatków, płaconych przez wszystkich.

Czy jest to do pomyślenia, aby za pieniądze publiczne, składane przez wszystkich jednakowo — odbudowywano tak bogaczy jak i biednych? A tym, którzy przed wojną nie nie posiadali — formalnie niczego więc stracić nie mogli — aby im warsztatów pracy nie dawano — chociaż ci nędzę cierpieli z powodu wojny nierównie większą — a podatki choć pośrednio również opłacali i opłacają? Najwięcej osobistych ofiar poniósł, najwięcej krwi przelał — najbezwzględniej był traktowany przeciw ten nędzny proletaryusz. I teraz kazalibyście mu jeszcze składać daniny na tych, którzy albo urodzili się bogaci, albo na niecnem pałacarstwie fortun się dorobili?

Nie, to niemożliwe.

Państwo powinno odbudować przedewszystkiem warsztaty pracy i to przede wszystkim tym, którzy nie posiadają środków na ich odbudowę własnym kosztem. Nie powinno zaś państwo odbudowywać gospodarstw tym, którzy są w stanie sami się odbudować.

Oto jest zasada, której uchwalenia przez Sejm domagamy się. Nie każdy może mieć ró-

wne prawo do odbudowy z funduszy publicznych. Nie możemy pogłębiać dalej anormalnych różnic klasowych. Komu zniszczono pałac, a chce mieć go odbudowanym, niech go sam buduje za swoje pieniądze a nie kosztem ogółu.

A gdyby nawet Polska uzyskała odszkodowanie, to nie powinna go dzielić między wszystkich poszkodowanych, bez względu na zamożność danego obywatela. Jeżeli to odszkodowanie uzyska, to uzyska je jako całokształt jednostki gospodarczej i w obrębie swojego gospodarstwa może przeznaczyć otrzymane środki na cele niekoniecznie identyczne ze zniszczeniem — lecz może i powinna to swoje gospodarstwo ulepszyć, uzdrowić.

Zasadniczym brakiem gospodarstwa polskiego jest przede wszystkim niesłychanie niesprawiedliwy i zbyt nierówny podział dóbr i środków do pracy. Niwelacja ich — w granicach możliwości — to najważniejsze zadanie budującego się państwa polskiego. W odpowiednim przeprowadzeniu przez państwo akcji odbudowy i odszkodowania znajdujemy jeden ze środków tej niwelacji.

Magnatom państwo pałaców budować nie powinno. Jeżeli magnat ma zniszczone budynki i inwentarz, który mu do prowadzenia gospodarstwa jest niezbędnie potrzebny, niech spręda część roli małorolnym i za uzyskane pieniądze niech się odbuduje.

Jeżeli zniszczono gospodarstwo chłopu lub rzemieślnikowi, to państwo powinno mu to gospodarstwo odbudować, a temu, który go nie posiadał, powinno państwo to gospodarstwo dać — czy to w formie gospodarstwa rolnego dla chłopu, czy rzemieślniczego dla rzemieślnika, czy współdzielczego lub wzorowo urządzonego, państwowego, dla robotnika.

Każdy obywatel państwa polskiego musi być niezależną jednostką twórczą — każdy powinien mieć swój własny warsztat pracy, w przedsiębiorstwach zaś dużych, gdzie indywidualne gospodarstwo jest niemożliwe, powinien mieć pracownik tego przedsiębiorstwa zagwarantowane prawa nowoczesnego człowieka i obywatela. **Niwelować różnice w posiadaniu i władaniu środkami do pracy, a nie pogłębiać ich!** Ogra-

niać możnawładców rolnych i kapitalistów przemysłowych, handlowych i rentierów, a podnosić ekonomicznie najniższą pracę umysłową.

zaś ekonomicznie i kulturalnie małorolnych, bezrolnych rzemieślników i robotników. Tego domagamy się od Sejmu polskiego.

Program komunistów polskich.

Warszawa. 11 marca. (BP.) Zjazd delegatów partii powziął następującą uchwałę: Konieczna jest dyktatura partii Komunistów, bezlitosna walka z burżuazją i zrównanie płac za pracę.

O zniesienie różnic między rasami.

Warszawa. 14 marca. 37 japońskich zrzeszeń naukowych i religijnych uchwaliło na wspólnym zebraniu w Tokio wysłać do p. Clemenceau memoriał, żądający zniesienia przez kon-

ferencję pokojową różnic między rasami, gdyż jak długo one będą istniały, Wilsonowska Liga narodów, mimo całej zbawienności tej koncepcji, zrealizować się nie da.

Republika żydowsko-arabska w Palestynie.

Warszawa. 14 marca. Pisma żydowskie donoszą, że pomiędzy Żydami i Arabami doszło do porozumienia w sprawie utworzenia wspólnego państwa, obejmującego Syryę i Palestynę.

Wieści z Wilna.

W „Kuryerze Polskim” znajdujemy garść informacji z Wilna:

Ulice Wilna zmieniły swój wygląd. **Nędza inteligencji polskiej jest straszliwa.** Związek pań z towarzystwa założył restaurację dla żołnierzy, powstała też pralnia więzienna, dwie

zaś panie z inteligencji, znane społeczeństwu wileńskiemu, jęły się dorożkarstwa. Wielkie cukiernie wileńskie zostały przemienione na „sowieckie czaszki czaju”, (sowieckie szklanki herbaty).

Wilson a bolszewicy.

Prasa amerykańska ogłasza cykularz, który z woli Wilsona rozesłano do wszystkich posłów amerykańskich, bawiących w stolicach różnych państw. Cykularz ten jest rodzajem odezw, która wyraża uburzenie z powodu krwawych czynów bolszewików i wzywa wszystkie narody cywilizowane do wspólnego protestu.

Zastrzelenie sierżanta na pl. Jura.

Lwów, 16. marca 1919.

W niedzielę, 16. marca br., około godziny 11-ej przedpołudniem, Kazimierz Winnicki, sierżant żandarmerii polowej, spotkał na pl. Jura dwu podejrzanych mężczyzn, których zawezwał do wylegitymowania się. Ci stawili mu opór, więc Winnicki prosił nadchodzących trzech żołnierzy o pomoc. W czasie tym jeden z przytrzymywanych wyjął z kieszeni rewolwer i celnym strzałem położył sierżanta na

Konferencja socjalistyczna w Bernie.

W ciągu ostatnich paru tygodni obradowała na wolnej ziemi szwajcarskiej Międzynarodowa Konferencja Socjalistyczna. Niewiele wiadomości przeniknęło do nas stamtąd poprzez wielokrotne kordony graniczne. Nie byliśmy też w stanie uczestniczyć w obradach przez swoich przedstawicieli. I chociaż liczne stronnictwa robotnicze różnych krajów znalazły się w takim samym położeniu, narada berneńska spełniła główne zadanie, dla którego została powołana: dźwignęła fundamenty, niezbędne dla odbudowy gmachu Międzynarodówki proletaryackiej.

Jedna rzecz uderza wszakże przede wszystkim: oto na Konferencję nie przybyli ani komuniści, ani też zwolennicy skrajnie prawicowego skrzydła socjalistycznego. Ludzie typu Leuthnera i Scheidmanna, ba, Vanderweide nie zechcieli stanąć pod znakiem odrodzenia dawnych ideałów i pracy. A jednocześnie odłam bolszewicki skłonił publicznie, że pomiędzy nim a europejską myślą socjalistyczną istnieje już przepaść bardzo głęboka. U kolebki trzeciej Międzynarodówki wypisali swoje zasłużone nazwiska Jan Longuet, Fryderyk Adler i Otto Bauer, Kautsky i Haase. Inicyjatywa przeszła do rąk socjalizmu marksowskiego, skorygowanego i przejrzanego krytycznie na skutek doświadczeń wojennych, zarówno obcego drobno-mieszczan-sko-ugodowym koncepcjom skrajnej prawicy, jak i utopiom skrajnej lewicy robotniczej.

Ma to niewątpliwie głębsze znaczenie.

Ruch robotniczy na początek swego między-

narodowo zorganizowanego istnienia dzielił się pomiędzy dwa odrębne kierunki: marksistowski, wsparty o teorie socjologiczne i ekonomiczne Karola Marksa, oraz stronników Bakunina, słowiaofilów mocno anarchizujących. Bakunin walczył z Marksem bardzo ostro, wypominając mu nierzadko rzekomy oportunizm, brak rewolucyjności t. p. Najwięcej zwolenników skupiał ów prąd radykalny w Rosji, we Włoszech, w Hiszpanii i w wyniku ponosi w dużym stopniu winę za rozbięcie pierwszego Stowarzyszenia Międzynarodowe Robotników. Jak wiemy, nauka Marksa legła u podstaw założonej na Kongresie paryskim drugiej Międzynarodówki. Ale w łonie tej ostatniej żyły wciąż spieczne tendencje, nie ustawały t. rcia, przytym znaczna część poglądów scheidmanowskich wypowiadali oddawna rewizyoniści w Niemczech i reformiści we Włoszech, na lewicy zaś ultra-rewolucyjnej zasiadali R. Luksemburg, K. Radek, we Francji Hervé.

Atoli przyniatająca większość socjalistów wszystkich narodowości wypowiedziała się za kursem „centrowym” Augusta Bebla, Guesde’a, Ferri’ego i... Lenina. Wódz bolszewików należał wtedy do przyjaciół Kautsky’ego i nieraz, jako Włodzimierz Iljin, uzasadniał tezę, że jego frakcja reprezentuje na gruncie rosyjskim prawdziwy, ortodoksalny marksizm środkowej i zachodniej Europy, Kautsky zaś wystawał Leninowi zaszczytne świadectwo, iż jest on obok Plechanowa je nym z najlepszych w państwie cara znawców nauki mistrza.

Wojna rozbiła poprzednią pozorną jedność, wypuklając i wyolbrzymiając różnice. Z posie-

wu rewizjonistycznego wyrósł bujnie kwiat scheidmanowski, przebieg rewolucji rosyjskiej dał pole do snucia misternej przędzy nowej teorii — komunistycznej.

Czym jest bolszewizm, jako kierunek myśli? Ci, którzy sądzą, że mamy do czynienia z dalszym rozwijaniem koncepcji syndykalizmu rewolucyjnego, mylą się wielce. Teoria Lenina i Zinowiewa przejęła wprawdzie wiele od szkoły Sorela i Lagardella, zwłaszcza w dziedzinie krytyki parlamentaryzmu i demokracji, ale jednocześnie wprowadziła do dyskusji czynniki swoiste, nowy zupełnie: oto, nie poprzestając na krytyce, na szukaniu poprawy, odrzuciła wręcz demokrację, jako przeżyty już do gruntu formę ustroju państwowego. Demokracja zaś — to nie tylko powszechne prawo głosowania, lecz jednocześnie wolność słowa, prasy, zebrań, sumienia, nauki. Socjalizm będzie społeczeństwem pracy i swobody. Socjalizm bez wolności przestaje być sobą, przeobraża się w karykaturę „Państwa policyjnego” (Polizeistaat’u). Wie kość idei socjalistycznej polega, jak słusznie Karol Kautsky w swojej książce o „Dyktaturze proletariatu” zauważył, na tem, że pragnie ona przez wyzwolenie proletariatu wyzwolić całą ludzkość. I dlatego demokracja stanowi organiczną część składową ruchu i programu socjalistycznego, nie zaś przypadkową jakąś naleciałość. Ustrój, oparty na przemocy klasowej, będzie czem chcecie, w żadnym wszakże razie — ustrojem bezklasowego społeczeństwa socjalistycznego. Dyktatura proletariatu, jako rząd bagnetu, represalii i ucisku politycznego, otwiera na rozcież wrota temu, czego Marks, Sorel, La-

TEATR STYLOWY
„CHIMERA”
AKADEMICKA L. 8.
Dzisiaj poniedziałek

Walec szatana

dramat w 4-ach aktach

PREMIERA

Nadto:

Znakomita komedia

miejsu trupem. Po strzale bandyci rozbiegli się, lecz zostali obaj ujęci. Schwytany w ogrodzie Pojezuickim Władysław Adamczuk, liczący lat około 30, jest dezertorem, kolegą poprzednio zastrzelonego podczas aresztowania Pałaca i Króla, drugi, znany policyi, Antoni Kilian, który twierdzi, że Adamczuk zastrzelił Winnickiego. Przy Adamczuku znaleziono podczas rewizji rewolwer marki „Steyer” i 6 naboju, co potwierdza świadectwo Kiliana.

Obaj aresztowani znajdują się w aresztach żandarmerii polowej.

Nowiny z dnia.

Lwów, dnia 17 marca.

Repertuar teatru miejskiego:

W poniedziałek, 17 marca o 6 wiecz. „Niebieski lis”, komedia w 3 aktach Franciszka Herczego.

We wtorek, 18 marca o 6 wiecz. „Rigolletto”, opera w 3 aktach z prologiem Verdiego.

We środę, 19 marca o 6 wiecz. „Winobranie”, operetka w 3 aktach Oskara Nedbala.

We czwartek, 20 marca o 6 wiecz. „Cyrulik Sewilski”, opera komiczna w 3 aktach Rossiego.

W piątek, 21 marca o 6 wiecz. „Pan Jowialski”, komedia w 5 aktach Aleksandra Fredry.

Imieniny Komendanta Piłsudskiego. Zbliża się dzień imienin pierwszego Naczelnika państwa Józefa Piłsudskiego, jedynym na wolę Sejmu, a więc wolą narodu powołanego na to pierwsze w Polsce stanowisko.

Z podziemi polskiej myśli rewolucyjnej, poprzez więzienie carskie i cesarskiej, po kłódkach rzuconych mu pod nogi przez własne społeczeństwo szedł ten nieugięty człowiek po drodze czynu. W uznaniu zasług naród powierzył mu władzę.

Tylko część społeczeństwa z uznaniem patrzyła na Jego wielki czyn. Tylko chłop i robotnik, gorąco czująca młodzież, widzieli skrytalizowanie swych pragnień w tej spiżowej posaci. Chłop i robotnik szczerze powołał go na naczelné stanowisko, jako pierwszego obywatela

birola obawiali się najwięcej: zatruciu duszy proletariatu przez zaszczepienie jej przyzwyczajeni umysłowych i stanów uczuciowych świata burżuazyjnego.

Rzecz zrozumiała, nie wyklucza to bynajmniej usiłowań tych, co zamierzają uzupełnić i przebudować demokrację, szczególnie w obecnie rozpoczynającym się okresie przejściowym pomiędzy porządkiem kapitalistycznym w przedwojennym słowa znaczeniu a nowym ustrojem społecznym.

Komunizm tedy „przewartościował” i pogrzebał jeden z głównych postulatów programowych socjalizmu. Konferencja berneńska musiała zająć się tą sprawą i sformułować jasno swój stosunek do niej. Uczyniła to w sposób, nie podlegający wątpliwości. Wodźowie robotników niemieckich, austriackich, francuskich, węgierskich, angielskich, holenderskich i włoskich oświadczyli stanowczo, że pozostają wierni dawnym ideałom. Z tą chwilą komunizm musi albo nawrócić z branej pod wpływem rozpędzenia Konstytuanty petersburskiej drogi, albo też zerwać ostatecznie z Międzynarodówką socjalistyczną.

Socjalistyczna lewica europejska organizuje się dzisiaj naprzeciw Scheidemanowi i Radkowi w imię programu, który nie twierdzi, by — dajmy na to — wolność prasy była jakowś drobniomieszczańskim złudzeniem.

Socjalizm przetrwał Bakunina, anarchistów, reformistów, przetrzyma także nową „herezję” bolszewicką.

Polski. Reszta uległa się powszechnego głosu, stchórzyła. Szczeknie półgłębkiem, ale ugryźć się boi.

Dlatego i w tym roku obchodzić będzie skromną uroczystością dzień imienin Komendanta ta część społeczeństwa, która w Nim zawsze widziała uosobienie niezłomnego dążenia ku Wolnej Polsce.

Jak się dowiadujemy, z inicjatywy Komitetu Obyw. Polek zorganizował się komitet, który się z imię urządzeniem tej uroczystości. Szczegóły będą podane osobnymi komunikatami.

Fantazje świętojurskie. Rozbijała wyobraźnia snuje obecnie wprost bajeczne historie. Ktoś żądał sensacyi i liczący zarazem na bezgraniczną łatwowierność ludzką, rozpowszechnił wieść, jakoby ze szczytów wieży grecko-katolickiej katedry św. Jerzego szły jakieś tajemnicze wieści daleko poza peryferye miasta za pomocą znaków świetlnych.

Jak każda plotka, tak i ta okazała się nieprawdą. Komisya, wydelegowana z ramienia władz wojskowych, stwierdziła niezbicie, iż z wieży świętojurskiej nikt nie mógł dawać żadnych sygnałów, wobec tego, iż pieczęcie, jakimi obłożony jest wchód na wieżę, znaleziono w całości nienaruszone, co niniejszem komunikuje Biuro Prasowe D. W. P.

Dobrze, iż ubito jedną plotkę.

Mówił dziad do obrazu... Zarząd miasta zwrócił się z odezwą do pp. rzeźników i masarzy, aby byli łaskawi otworzyć swe magazyny z mięsem i tłuszczami. Jeżeli Zarząd miasta oczekuje rezultatów po swojej odezwie i nie zamierza uczynić innych kroków, aby ludność w te artykuły spożywcze zaopatrzyć, to biedna będzie ta ludność.

Oczekujemy energicznych radzeń, a nie odezwy. Przecież rzeźnicy sprzedają „zaoszczędzany” towar, tylko po paskarskich cenach, a takich naiwnych chyba już niema, którzyby sądzili, że paskarstwo można odezwaniami zwalczyć.

Należy natychmiast zarządzić rewizję u znanych w mieście paskarzy, zajrzeć do klasztorów i parafii zaopatrzonych przez K. B. K., a zapasów żywności znajdzie się niewątpliwie dosyć.

„Litosciwe” panie. Potworzyło się tyle komitetów rozdzielających dary biednym, że tym biednym powinno się właściwie dobrze powozić. Ale nie wszystkie komitety pracują dla potrzebujących, są i takie, które pracują dla siebie. Otóż w jednej parafii utworzył się taki komitet „filantropijnej samopomocy”. Mianowicie damy komitetowe same między siebie rozdzielają dary dla biednych i wynoszą je w dyskretnej garderobie pod sukniami. Stwierdzenie tej kotrabandy wywołało wśród oczekujących na przydział darów odpowiednie wrażenie.

Klerykalne towarzystwo „Biały sztandar” — związane niedawno podobno w celu opieki nad opuszczonymi dziećmi, postanowiło przedewszystkiem (!) zakupić piękny sztandar. W czasach, gdy tysiące cierpią nędzę, puka „litosciwy” kler i „litosciwe” damy, opływający we wszystko do serc tych biedaków. I ofiarny tłum ma nieść odjęty najpilniejszym potrzebom grosz na ów piękny cel. Lecz ambicja tych, którzy winni użyć pieniędzy składowych wedle intencji ofiarodawców, jest wydać je na zakupno rzeczy zupełnie nieużytecznej. Ma to być — wedle słów jednej z inicjatorek — sztandar podobny do zakupionego przez Ukraińców z początkiem wojny dla siczowych strzelców za 3.000 koron (!) I leż dzisiaj ta zabawka kosztować będzie? Rzecz łatwo wobec tego faktu zrozumiała, że równocześnie postanowiono zwinąć „Sekcyę zapomogową”, zostawiając dwie dotychczasowe: „oświatową” i „zabawową”.

Co podziwiać w tem? Rozum klerykalny czy lekkomyślność sytego, bawiącego się w filantropię? Wątpić można, czy wobec takiego faktu znajdzie się kto jeszcze, kto by chciał poprzeć w dzisiejszych warunkach tak drogą zabawkę znajdujących braków zająca „filantropów”.

Nieoczekiwany wynik rewizji u masarza. Podczas rewizji u Franciszka Żytnego, masarza, nie znaleziono zapasów słoniny, natomiast odkryto magazyn różnych rzeczy i tak: 50 tuzinów nici, 180 szpilek nici, 7 tabliczek guzików, 30 tuzinów mydełek, 8 pudełek zatrzasków, 25 lasek laku i t. d., 120 rubli, 70 dwukoronówek i 540 koron srebrnych.

Z Pogotowia ratunkowego. Zygmunt Dańczak, uczeń gimnaz., głosił się do opatrunku z prawą dłonią. Ranę otrzymał podczas zabawy karabinem.

Pan Izidor Flur, stolarz na Kleparowie, został przez kolegę w sprzeczce pobity i zraniony nożem w lewą rękę.

Pogotowie ratunkowe obu zaopatrzyło.

Bezpłatne obiady wojskowe. Z dniem jutrzejszym (14. marca) podwyższa Zarząd wojskowy „Kuchni wojennych” ilość wydawanych bezpłatnie obiadów o 1000 porcyi dziennie.

Wobec tego będą wydawane obiady w ogólnej ilości 2.000 porcyi dziennie przez „Kuchnie wojenne” w następujących punktach miasta:

- 1) Obok kościoła św. Anny (róg Grodeckiej i Janowskiej) dla dzielnic II-giej.
- 2) Róg Petczyńskiej i Zyblikiewicza, dla dzielnic I-szej.
- 3) Róg Balonowej i Panińskiej, dla dzielnic III-ciej.
- 4) Ul. Łyczakowska, dla dzielnic IV-tej.
- 5) Ul. Zamarstynowska (rogatka), dla dzielnic III-ciej.
- 6) Koło kościoła Maryi Magdaleny, dla dzielnic VI-tej.
- 7) Obok hotelu Georgea, dla śródmieścia, V-ta dzielnica.
- 8) Przy ul. Koralmickiej (zbiorowo dla kalek i starców).

Następstwa nieostrożnego obchodzenia się z pociskami. W warsztatach miejskiej kolei elektrycznej na Gabryelówce, mechanik Edward Tyrcha i Edward Horakowski, konduktor tramwajowy, rozbierali znaleziony granat.

Robotę tę wykonywali tak niezręcznie, że nastąpiła eksplozja pocisku, który p. Trychowi urwał cztery palce u prawej ręki i zranił go ciężko w twarz tudzież w oko, p. Horakowskiemu zaś na całym ciele. Obu Pogotowie ratunkowe, po prowizorycznem zaopatrzeniu, odwiozło do szpitala powszechnego.

Z tandety. P. Moric Sontag spotkał na placu Solskich J. W., majstra szewskiego, w chwili, gdy sprzedawał futro z czarnych barenków, wartości 600 koron, zrabowane mu w listopadzie ub. roku. Sprzedający twierdził, że futro kupił poprzednio za 80 koron, odebrał mu je i zwrócił pierwotnemu właścicielowi.

Kradzieże kieszonek. P. Maryi Maślankówny, manipulantce, skradziono z kieszeni 450 koron, w okolicy głównego dworca.

P. Markusowi Szachtowi, skradziono podczas kupna papierosów na pl. Solskich zoty zegarek z wisiorkiem, wartości 1.000 koron.

Panu R. Podhorcowi skradziono na pl. Teodora z kieszeni palta 80 koron.

NADEŚLANE.

Za rubrykę tę redakcyja nie odpowiada.

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY

Zygmunta Pekelmanna

otwarty Wykonuje wszelkie roboty według najowszych systemów, Lwów, Kazimierzowska 17, Pasaż.

Koniec łodzi podwodnych.

Nowyorsk pisma donoszą z rokowań paryskich, że wszystkie narody godzą się na artykuł warunków odnośnie spraw morskich, który usuwa zupełnie posługiwanie się łodziami podwodnymi. Uważano, że Japonia i Stany

Teatr świetlny

Alca Charakterysty.

„APOLLO”

Od soboty dnia
15. marca b. r.

Pola Negri

w 5-ciu aktowym dramacie p. t.

Po ciężkich burzach — słońce

Zjednoczone mogłyby mieć z łodzi podwodnych większy pożytek, niż którykolwiek inny naród i kiedy te dwa państwa zgodziły się na zaniechanie wojny podwodnej na przyszłość, wszystkie inne państwa przyłączyły się.

Wszyscy delegaci mocarstw byli zdania, że nurkowce nie mogą operować zgodnie z prawami morskiej wojny.

Z organizacji kolejarzy.

W dniu 15 marca odbyło się w lokalu przy ul. Gódeckiej, pod l. 69 wprost imponujące walne zgromadzenie, na którym jednogłośnie uchwalono przystąpienie przez zlanie się ogólnozawodowego stowarzyszenia kolejarzy pomocy prawnej w Austrii — do związku pracowników kolejowych Rzeczypospolitej Polskiej i na podstawie tego statutu założyć Koło miejscowe we Lwowie. Następnie, po złożeniu sprawozdania z czynności zarządu i złożenia rachunków przez skarbnika, udzielono zarządowi absolutorium przez aklamację w dowód podziękowania za tak ciężką pracę, w jakich warunkach zarząd musiał pracować dla dobra ogólnego kolejarzy.

Wkońcu przystąpiono do wyboru zarządu koła, do którego weszli koledzy (a w następnym dniu 16 marca na posiedzeniu Koła ukonstytuowali się i rozdzielili pracę):

1. przewodniczący: Kuryłowicz Adam, 2. przew. Lang Leopold, 3. przew. Herbst August, sekretarz: Budzicki Józef, zastępca: Rożanowski August, skarbnik: Hütter Piotr; członkowie zarządu: Patkiewicz Karol, Kraemer Stanisław, Steinhardt Stefan, Szindler Jan, Kowal Franciszek, Klarnbach Rudolf, Rosyan Leon; zastępcy: Jakubowska Marya, zastępczyni kasyera, Duma Stanisław, Zięba Józef, Dąbrowicki Maryan, Wójcik Jan, Hawlik Roman.

Wszyscy wybrani oświadczyli, iż wybór przyjmują.

Wkońcu uchwalono wniosek kol. Mareckiego, że nie wolno członkom zwoływać żadnych zgromadzeń bez porozumienia się z zarządem Koła, i wniosek kol. Budzickiego w sprawie poparcia „Dziennika Ludowego“.

Następnie w dniu 16 marca wybrano na posiedzeniu Koła przedstawicielstwo do Dyrekcji dróg żelaznych we Lwowie z następujących kolegów: Lang Leopold, Rożanowski August, Szindler Jan, Patkiewicz Karol, Neczas Maryan, zastępców kolej.: Jakubowska Marya, Kowal Franciszek, Rosyan Leon.

Komunikaty.

Komisja zawodowa odbędzie posiedzenie we wtorek, 18. marca o godz. 6 popoł., w stow. kafiarzy przy ul. Zielonej 4. Wzywa się delegatów wszystkich organizacji zawodowych, aby na posiedzenie przyszli.

Lekeje tańców rozpoczyna z dniem 0. marca b. r. w sali stow. „Skały“ (ul. Mickiewicza 28) Kółko amatorskie „Awiała“. — Wpisy codziennie o godzinie 7-mej wieczorem.

Ogłoszenia Magistratu.

Ustalenie cen zboża. Miejski Urząd gospodarczy we Lwowie nadsyła nam następujący komunikat. Na podstawie telegraficznego polecenia wydziału aprowizacyjnego komisji rządzącej w Krakowie z 6 marca br. obowiązują począwszy od dwudziestego marca następujące ceny za 100 klg. pszenicy 120 kor., za 100 klg. jęczmienia lub żyta 110 koron.

OGŁOSZENIA.

Dentysta dr. Lewandowski
powrócił. Lwów, pl. Hallcki l. 7, II p.

Specjalista chor. wenerycznych, skór. i moczowych

Dr. Wilhelm Lauterstein

ord. od 11—1 i 2 1/2—5

Lwów, ul. Sykstuska l. 37 (róg Słowackiego).

Do ślusarni firmy

JAN SCHUMMANN Ska

z ogr. odp.

Lwów, ul. Pańska 23 potrzebni:

Ślusarze, pomocnicy fabryczni, chłopcy do nauki.

Artykuły spożywcze do wzajemnej zamiany proszę zgłaszać
ul. Kopernika 12, za bramą, Schopper. 179—1

Egzaminowana polonistka, germanistka, doktorka filozofii z ukończoną szkołą handlową, z kilkuletnią praktyką szkolną i prywatną przygotowuje do egzaminów w zakresie szkół średnich. Zgłoszenia codziennie między 2-gą a 4-tą, Kochanowskiego 3, III. piętro. 181

Stampille kauczukowe oraz metalowe wykonuje najszybciej i najtaniej fabryka stampil kauczukowych D. Weiss, Lwów, Sykstuska 13, I. piętro, róg Szajnochy.

Monogramy srebrne na papierosnice lub portfelach ręcznie wykonane po K. 15 poleca rytownik D. Weiss, Lwów, Sykstuska 13, I. piętro, róg Szajnochy.

Tabliczki mosiężne na drzwi ręcznie grawerowane po K. 15 poleca rytownik D. Weiss, Lwów, Sykstuska 13, I. piętro, róg Szajnochy.

Tablice nagrobkowe metalowe dla (poległych legionistów) po K. 30 wykonuje rytownik D. Weiss, Lwów, Sykstuska 13, I. p., róg Szajnochy.

Położna Petulska powróciła z Krakowa i poleca się nadal jako wolna i praktyczna akuszerka. Przyjmuje panie na czas słabości pod ścisłą dyskretyą. Ul. Grodecka l. 26, I. p., przez ganek. 108

b. 792/pr.

Lwów, dnia 8. marca 1919.

OGŁOSZENIE.

KRAJOWY URZĄD ODBUDOWY zamierza zlikwidować oddział samochodowy K. U. O.

przez utworzenie spółki udziałowej z ogr. poręką, do której Skarb Państwa wejdzie jako udziałowiec z całym materiałem samochodowym i gotowymi urządzeniami jak garaże, warsztaty ewentualnie z wyłączeniem wołów i t. d. po uprzednim oszacowaniu tego majątku.

1. Majątek Skarbu Państwa oddany jako aport wynosiłby według bilansu około 4.000.000 K (czterech milionów) koron.
2. Potrzebnego jeszcze kapitału do dalszego prowadzenia spółki dostarczyliby spółnicy.
3. Skarb Państwa zastrzega sobie wpływ w spółce odpowiednio do udziału finansowego.

Wzywa się chętnych do wejścia w spółkę utworzyć się mającą do pisemnego zgłoszenia tego zamiaru w Prezydium K. U. O. we Lwowie, ul. Kopernika 11, w terminie do końca marca b. r. przyczem zaznacza się, iż tylko instytucje i firmy krajowe będą mogły liczyć na uwzględnienie.

Prezydent Krajowego Urzędu Odbudowy:

Dr. Raczyński, m. p.